

2 K miesięcznie
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 mk. 30 fen.,
3 fr. 50 ct., 2½ szyl., 70 cm. ameryk.

Tygodniowo w Krakowie 40 hal.,
z dostawą do domu 46 hal.

Cena numeru 8 h.
oddzielnego

Reklamacje otwarte są wolne od
opłaty pocztowej. — Redakcja re-
kopisów nie zwraca i bezimiennych
listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja:
Kraków, ulica Filipa 11.
Telefon Nr. 396.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegramów: Naprzód-Kraków.

Dział inseratowy:
Kraków, ulica Marka 21.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza
petitem 20 hal. — Za miejsce wiersza
petitem w Nadesłanem 60 hal.

Rozbita ugoda.

Po miesiącu pertraktowania z Rusinami o ugodę w sprawie reformy wyborczej układy rozbiły się ostrym dysonansem. Kto winien, że ugoda się rozbiła? Nam się zdaje, że jedna i druga strona. Rusini będą oczywiście starali się zważyć winę na Polaków, a ci nie pozostaną także dłużnymi odpowiedzi, ale i jedni i drudzy szli do ugody nieszczerze i widzieli w niej przedewszystkiem te rzeczy, które różnią i wywołują najzjadlejsze nienawiści.

Rusini opierali się widocznie na chwilowej „łasce” u góry, a nie wywołali żadnej szerszej akcji ludowej, aby reformę wyborczą zrobić popularną w chłopskich masach. Tymczasem pokazało się, że ani „dobry wiatr” z góry, ani muzyka sejmowych posłów ruskich nie były dość silne, aby złamać opór sejmowej większości polskiej!

Polacy zaś powiedzieli sobie z góry, że są gotowi ustąpić Rusinom ten sam procent posłów, jaki mają oni w ordynacji wyborczej do parlamentu, t. j. 26 4/10%, a do większych ustępstw nie może ich skłonić rząd wiedeński, który przecież sam większych praw Rusinom był nie dał...

Poza tymi sporami o procenty i o „narodowe zabezpieczenie” mandatów, ani Rusini ani Polacy niewiele dbali o to, jak też materialnie będzie przedstawiała się ustawa wyborcza dla tych, którzy dzisiaj albo wcale nie posiadają prawa wyborczego, albo tylko w naigorszym gatunku.

„Demokracja” ruska szukała dla siebie raczej posłów uprzywilejowanych w nielicznej garstce Rusinów-obszarników, godziła się na całe monstrum kuryalnego sejmu, gotowa była w zachodniej Galicji dopuścić najreakcyjniejsze pomysły szlacheckie, byle dostać kilkunastu posłów więcej w sejmie.

A polska większość sejmowa, a raczej cała polska część sejmu bała się właściwie wszelkiej reformy i dlatego już z góry tak się zachowywała, aby tracić czas i zwlekać z tygodnia na tydzień jakiegokolwiek postanowienie.

Pewną rolę w tem zwlekaniu odgrywała także nadzieja u podolskich konserwatystów i u ende-
ków, że skoro runie ugoda, wówczas pozycya na-

miestnika Bobrzyńskiego stanie się niepewną, bo przecież rząd tej ugody chciał i do niej dążył.

Czy p. Bobrzyński zachwieje się w najbliższych czasach, nie wiemy, ale czytamy już doniesienia, że jego pozycya na razie „niezachwiana”...

W rezultacie odłożono narady nad reformą aż do jesieni, a ta zwłoka może się dla niej okazać śmiertelną. W Austrii bowiem nikt i nie jest pewnym nawet na kilka miesięcy!

Ale pozostają jeszcze dalsze czynniki, które nie dadzą zasnąć sprawie. Mamy na myśli lud polski wiejski i miejski, który nie może spokojnie znosić szlacheckich rządów w sejmie.

A sposobność do walki czeka w parlamencie. Wszak tam na naczelnym punkcie porządku dziennego stoją obrady komisji finansowej nad wyższymi podatkami od wódki i piwa! Wszak na rezultat podwyższonych tych podatków spóżywczych czeka sejm galicyjski, jak na ratunek i zbawienie. Ośm milionów koron przeszło spodziewa się sejm dostać od parlamentu z samej wódki!

Ale już w komisji musi się odezwać głos, wzywający rząd, aby najpierw wystąpił z projektem reformy wyborczej i zwołał sejm, celem uchwalenia tego projektu.

Podatek od wódki i piwa to jest podatek, ciążący najsilniej na klasie robotniczej, i ona upomnieć się musi o swoje prawo wyborcze do sejmu przy sposobności zasilenia kasy tego sejmu nowymi milionami z kieszeni robotniczej.

A i na innych polach spotka się rząd centralny z walką o reformę sejmową i tutaj dopiero zobaczymy prawdziwą szczerą walkę u Rusinów, ludowców i demokratów. Razem wzięte są żywioły, chcące reformy wyborczej do sejmu, dość silne w Wiedniu, aby zmusić rząd do wystąpienia z przyzwoitym projektem reformy. Socjaliści, ludowcy, demokraci i Rusini są ogromną większością posłów z Galicji i rząd z tą liczbą musiałby się liczyć.

A jeżeli chodzi o Podolaków i endeków, to ostatni są dzisiaj nicością i cieniem, a podolscy panowie żyją z wódeczanych subwencji, które otrzymują od centralnego rządu, i z przywilejów, któ-

rymi ten rząd ich otacza!... Utrzymankowie rządu będą zależnymi od rządu, a nie naodwrot.

Raz zaczęta praca nad reformą nie może już uleść zaniedbania, a socjaliści mają za zadanie czuwać nad tem, aby sprawa nie utonąła w odmęcie zajadłości i nienawiści szowinistycznych.

Procenta narodowej reprezentacji są rzeczą bez wątpienia ważną, ale niemniej ważnym wydaje się nam przecież i inny cel reformy: dopuszczenie ludu polskiego i ruskiego do równych praw obywatelskich wobec sejmu.

O tem nie wolno chyba zapominać, kiedy mowa o reformie wyborczej w dwudziestym wieku...

Sejm a nauczyciele.

W myśl wniosku komisji szkolnej w porozumieniu z komisją budżetową ma sejm uchwalić 2 1/2 miliona koron na wypłacenie dodatku drożyznianego nauczycielom z tej racji, ponieważ sejm dla znanych powodów nie może teraz przystąpić do regulacji płac nauczycielskich. Kwota preliminowana

wynosi	2,500.000 K
z tego odpada	100.000 K

przeznaczone dla m. Lwowa do dowolnej dyspozycji, pozostaje więc	2,400.000 K
do tego przybywa	53.000 K

na rachunkowe uzupełnienia, razem

więc	2,453.000 K
----------------	-------------

pozostaje jako przypuszczalny wydatek, z czego — jak podaje referent poseł Halban — należy spodziewać się „zaoszczędzenia rachunkowego” w wysokości 5 1/2%, tj. 134.915 K. Dodatek ten ma być wypłacony w dwóch ratach: 1 lipca i 1 października b. r. w następującej skali:

do plac od 500 do 1000 K	20% = 100 — 200 K
„ „ „ 1100 „ 1400 „	15% = 165 — 210 K
„ „ „ 1500 „ 2500 „	10% = 150 — 250 K

Z zapomóg tych będzie potrącona ryczałtowa kwota 30 K tym nauczycielom, którzy mają pomieszkowanie w naturze. Nauczycieli takich jest 6460, razem potrącenie będzie wynosiło 193.800 K.

Nauczycielstwo w Galicji odpowiednio do swych poborów podzielone jest na 4 klasy. Pierwsza klasa

ARKADYUSZ AWERCZENKO.

Burza w Dumie.

(Przekład z rosyjskiego J. S.).

Sesye Dumy są wogóle nudne. Tylko najbardziej zżarci politycy zwykli zajmować się tem, co się w Pałacu Taurydzkim dzieje. Taki rozpolitykowany pan, siedząc w tramwaju, przebiega oczami numer dziennika, poczem z rozkosznym ziewnięciem pyta sąsiada!

— Co tam дума?

Ta jednak sesya była tak senna i nudna, że nawet politycy tramwajowi zgola się nią nie zajmowali, a co za tem idzie, nie kupowali gazet.

Ciężkie czasy przyszły dla wydawców i jeszcze cięższe dla roznosicieli gazet. Głodni, obdarci napróżno czepiali się przechodniów, wykrzykując głośno nazwy rozmaitych gazet i sensacyjne tytuły artykułów.

— Zajmująca gazeta! Burzliwe posiedzenie Dumy!

— Łeżesz bratku — mówił napastowany przechodzień. — Senne!

— Niech pan hrabia kupi numer!..

— Odczep się!

I odrzuciwszy ślaniającego się z głodu i wycieńczenia roznosiciela, szedł obywatel swoją drogą. Roznosiciel zaś błakał się po mieście, wołając wciąż słabszym głosem:

— Dużo nowin! Zamordowanie kupca przez ko-

chanke! Proszę z łaski swej kupić!

Żal się robiło tych biedaków.

Naraz, jak grom z jasnego nieba, gruchnął w Dumie olbrzymi skandal, przerywając senną nudę.

Skandal wybuchł nagle, niespodzianie; był tak dziki i nieczem nieusprawiedliwiony, że nawet w Pałacu Taurydzkim nie często podobne się wydarzają. Oburzenie gazet nie miało granic,

Po długotrwałem młóceniu słomy Duma wreszcie zbudziła się z apatii i to w sposób dla niej charakterystyczny: czarnosecinny poseł Karnauchij urządził dziki skandal. Wygłosił mowę naszpikowaną najordynarniejszymi wyzwiskami i połajankami, które nawet powtórzyć się nie dażają. Gdy na sali przyjęto ją gwizdaniem, zdjął Karnauchij but i cisnął nim w prezydenta, poczem rzucił się na posła Rybiożkina i rozbił mu krzesłem głowę. Zuchwałego chuligana wykluczono na piętnaście posiedzeń.

Roznosiciele gazet mieli obfite żniwo. Nie biegali już za przechodniami, nie jęczeli błagalnie, przeciwnie publiczność ich szukała i rozchwytywała pisma i nadzwyczajne dodatki.

Wydawca wielkiego dziennika Chwatkin siedział w swym gabinecie, gdy służący zameldował przybycie posła Karnauchego, który koniecznie chce się widzieć z panem wydawcą.

— Co za Karnauchij? Czego on chce? — zmarszczył się wydawca. — Pal go sześć, proś!

Służący wyszedł. Po chwili skrzypnęły drzwi, i cicho, skradając się i rozglądając się na wszystkie strony, wszedł poseł Karnauchij. Podszedł do biurka, przysunął sobie krzesło i, usiadłszy naprzeciwko wydawcy,

wykonuje zęby sztuczne na kauczuku i złocie, korony złote i mostki amerykańskie, sztuczne zęby bez podniebienia, plombuje i usuwa zepsute zęby bez bólu i leczy jamę ustną.

: Ceny umiarkowane, ulgi w spłatach. :

przymrużył filuternie oczy i bacznie wpatrywał się w jego twarz.

Wydawca oparł głowę na rękach i jakby z zachwytem patrzył na płaską, czerwoną gębę pana posła.

— Cha cha-cha! — wybuchnął nagle wydawca.

— Cho-cho-cho! — aż zatrząsł się ze śmiechu poseł.

— Chi-chi-chi!

— Che-che-che!

— Che!

— Chy!

— Ale zuch z ciebie, Karnauchij!

Opanowując homeryczny śmiech, wtrącił skromnie Karnauchij:

— Cóż wielkiego! Zrobiłem tak, jak się umówiliśmy. A teraz daj no mi pan trocha tego, co tam w tej żelaznej szkatułce leży.

Wydawca uśmiechnął się.

— Według umowy?

— A jakże inaczej?

Wydawca wstał, otworzył kasę, wyjął parę banknotów, przeliczył je i wetknął do ręki Karnauchemu.

— E! Brak dwudziestu pięciu rubli!

— A ministrom pięćdziesiąt groziłeś? Taką była nasza umowa. Widzisz więc, że nie należy ci się więcej.

Gdybyś im pogroził, bądź pewnym, że nie żałowałbym ci i pięćdziesięciu.

— Kiedy bo wtedy ministrowie byli nieobecni.

— Cóż ja na to poradzę? Takie widać twe szczęście.

Karnauchij westchnął, pokiwał głową, wsunął pieniądze do kieszeni i wziął czapkę.

— Czekał-no, bratku — zatrzymał go wydawca. —

P. T. pacjentów z prowincji załatwia się w przeciągu 24 godzin
Godziny ordynacyjne od 9—1 i od 3—6. W niedziele
święta tylko przedpołudniem.

Pomocnik techniczny Wilhelm Fruchtman.

LABORATORIUM LEKARSKO-DENTYSTYCZNE
Un. Med. Dra Sabiny Weinberg
przy ulicy Floryańskiej 23, II. piętro

obejmuje nauczycielstwo krakowskie, druga klasa nauczycieli z płacą 1700 do 2300 K, trzecia klasa nauczycieli z płacą 1300 do 1700 K, czwarta klasa (najliczniejsza) z płacą 1000 do 1400 K.

W pierwszej klasie jest 205 nauczycieli, a do datek drożyniany dla nich będzie wynosił:

23 naucz. po 2500 K	= 10% = 250 K
103 " " 2300 "	= 10% = 230 "
79 " " 2100 "	= 10% = 210 "

W drugiej klasie, liczącej 910 nauczycieli, do datek będzie wynosił:

129 naucz. po 2300 K	= 10% = 230 K
291 " " 2100 "	= 10% = 210 "
164 " " 1900 "	= 10% = 190 "
326 " " 1700 "	= 10% = 170 "

W trzeciej klasie, liczącej 1116 nauczycieli, do datek będzie wynosił:

279 naucz. po 1700 K	= 10% = 170 K
278 " " 1500 "	= 10% = 150 "
559 " " 1300 "	= 15% = 195 "

W czwartej klasie, liczącej 7376 nauczycieli, do datek będzie wynosił:

1846 naucz. po 1400 K	= 15% = 210 K
1842 " " 1200 "	= 15% = 180 "
3688 " " 1000 "	= 20% = 200 "

Zauważyć należy, że powyższa liczba nauczycieli i wysokość ich płac odnosi się wyłącznie do nauczycieli etatowych; oprócz nich jest 5363 nauczycieli nadetatowych z poborami od 770 do 1540 K. W tych cyfrach mieści się cały ogrom nędzy i krzywdy nauczycielstwa galicyjskiego; na ogólną liczbę 5363 tej kategorii załedwie 106, tj. 2% pobiera płacę 1100 do 1540 K (tylko w Krakowie), podczas gdy 4685 nauczycieli pobiera płacę po 770, 990 i 880 K rocznie.

Samo sprawozdanie referenta podnosi, że rozdział dodatku drożynianego jest niesprawiedliwy, gdyż właśnie najbiedniejsi najmniej dostaną, chociaż procentowo najwięcej się dla nich przeznacza. N. p. nauczyciel z płacą (Kraków pomijamy) 2300 K otrzyma tylko 10% dodatku, tj. 230 K, zaś nauczyciel z płacą 770 K otrzyma wprawdzie 20% dodatku, ale w sumie tylko 154 K. Sejm postępuje analogicznie z rządem, który przy rozdziale dodatku drożynianego dał urzędnikom VIII. i IX. rangi więcej, niż urzędnikom X. i XI. rangi. Nie wynika z tego, jakoby i ci dużo dostali, ale naszym zdaniem należy zastosować sprawiedliwy klucz przy rozdziale dodatku. Jakby na ironię sprawozdanie podnosi, że sami nauczyciele żądali najwydatniejszej pomocy dla kolegów w IV. klasie płac, a komisja w ten sposób uwzględ-

Wykluczonyś na piętnaście posiedzeń? Ślicznie! Do tego czasu sprawa pójdzie w zapomnienie. Potem mam znów robotę dla ciebie. Powiedz, czy nie mógł byś wyzwać na pojedynek jakiego pośła paździenikowca?

— Lepiej poprosto spiorę go — dobrodusznie oświadczył Karnauchij.

— Też coś! Wymyślił... Pojedynek — to sprawa rycerska, honorowa, a ten układa jakieś bójki karzemne.

Karnauchij podrapał się w głowę, pomyślał chwilę i zgodził się.

— Można i pojedynek. Ale tu już zapłata musi być speeyalna. Sam pan wie...

— Nie skrzywdzę cię... Wymyśl sobie tylko jakiś mądry pretekst. Naprzykład podejdz do niego i powiedz: „czemuś mi wczoraj marynarkę opluł? Ty, świnię paździenikowa!” I pięścią możesz go poczęstować.

— A jak się nie obrazi?

— Jakby się miał nie obrazić? Z pewnością się obrazi. Chociaż paździenikowiec, jednak się nie obrazi. Ale na wszelki wypadek, zrób tak...

I długo jeszcze rozlegał się w gabinecie przyciszony szepet wydawcy i huczący bas Karnauchego.

Wyprowadzając gościa, rzekł wydawca:

— Tylko, na miłość boską, niech o tem nie wie ani redaktor, ani współpracownicy... W łyżce wody utopiliby mię.

— To się wie.

Karnauchij wyszedł na ulicę i spotkał tuż przy redakcyi wesołego, rozbawionego przekupnia gazet.

— Olbrzymi skandal w Dumie!! Poseł Karnauchij wykluczony na piętnaście posiedzeń! — krzyczał roznosiciel.

Uśmiechnął się pan poseł i rzekł dobrodusznie:

— I wy też się pożywiecie przy tem?!

dniała to żądanie, że właśnie tej kategorii daje cyfrowo najmniej.

Zasadniczo uważamy wszelkie dodatki, jakkolwiek nazwę im się nadaje, za chybiające celu. To podnieśliśmy przy dodatku dla kolejarzy i dla urzędników, a słuszność tego zdania potwierdza w zupełności manipulacja z dodatkami dla nauczycieli. Tylko nowy podział płac, podział w myśl żądań ostatniego wieceu nauczycielskiego, może zaspokoić długoletnie słuszne żądania, a łatanina nauczycielom nie pomoże i bez efektu obciąża skarb krajowy.

Wybór prezydium parlamentu niemieckiego.

Walka o prezydium w parlamencie niemieckim była w dalszym ciągu prowadzona parę dni, wobec czego definitywne wybory prezydium wciąż odraczano. Socjaliści, jak wiadomo, mają prawo, jako partya najsilniejsza, do miejsca prezydenta. Nie chcą jednak obejmować posterunku, z którym jest związane dużo obowiązków, przykrych dla socjalisty, zwłaszcza, że socjalista-prezydent może każdej chwili być w fałszywym położeniu, jeśli utworzy się większość konserwatywno-narodowo liberalno-centrowa lub inna podobna. Domagają się więc I-szej wiceprezydentury, desygnując na to stanowisko tow. Scheidemanna. Ze względu jednak na to, że i z tem stanowi-kciem połączone są niektóre przykre dworskie obowiązki, frakcyja socjalistyczna głosowała nad tem, czy w razie wyboru socjalisty ma tenże spełniać wymienione obowiązki. Jak donosi telegram w „Neue freue Presse“, kwestyę rozstrzygnięto 57 głosami przeciw 53 w ten sposób, że wiceprezydent nie obowiązuję się brać udziału w dworskich ceremoniach. Wobec tego pono ani centrum, ani narodowi liberali nie chcą na socjalistę głosować. Wobec tego w kołach liberalnych zapanowała obawa, by nie wróciło na swój posterunek stare czarno-błękitne prezydium. Wszyscy z ciekawością czekają, jak partye rozwiążą tą zawiłą sytuację.

* * *

Berlin, 10 lutego.

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu dokonano wyboru prezydium:

Przy wyborze prezydenta oddano głosów 388 (w tem 3 nieważne); z tego otrzymali: Spahn (centr.) 185, Bebel (soc. dem.) 110, ks. Schönaich Carolath (nar. lib.) 88, zaś po 1 głosie Paasche (nar. lib.) i Heine (soc. dem.). Ponieważ żaden nie otrzymał większości głosów, odbył się wybór ścisły. Oddano 388 głosów, z czego otrzymali: Spahn 186, Bebel 114, Schönaich 85.

Przyszło do ponownego ścisłego wyboru między Spahnem a Beblem, przyczem Spahn otrzymał 196 głosów, Bebel 175.

Spahn przyjął wybór na prezydenta.

Pierwszym wiceprezydentem wybrany został Scheidemann (soc. dem.) 188 głosami, a drugim Paasche (nar. lib.) 274 głosami.

Wybór prezydium musi być po czterech tygodniach powtórzony. Wybrano jeszcze sekretarzy i tem samym parlament się ukonstytuował.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

Żądania socjalistów.

Berlin. Klub socjalno-demokratyczny postanowił wnieść cały szereg interpelacji i wniosków. Między innemi ma się domagać zniesienia cła na kartofle i jęczmień pastewny, oraz kukurydzę, dalej ustawę o odpowiedzialności ministrów, zmianę konstytucyi w tym kierunku, by wydanie wojny wymagało zgody parlamentu, ustawę o głosowaniu kobiet i inne.

Walka o homerule w Irlandyi.

Starcia w Belfaście.

W Belfast w Irlandyi odbył się 8 lutego agitacyjny wiec w sprawie homerulu, autonomii irlandzkiej, zwołany przez irlandzkich nacjonalistów. Przemawiał na nim jeden z najwybitniejszych członków parlamentarnego Koła, Jan Redmond, głównym atoli mowcą był minister marynarki, Winston Churchill.

Przygotowania do wiecu zajmowały wyteżoną uwagę publiczną Anglii i Irlandyi od kilku tygodni. Nie bez powodu!

Ulster, to najbogatsza, najludniejsza prowincya Irlandyi, zakolonizowana przed 300 laty gwałtem i przekupstwem, sprostestantyzowana do szczytu prześladowaniem.

Ulster był już w końcu XVII wieku prawie zupełnie protestanckim, rósł w zamożność, chełpił się brytańskim lojalizmem. Był zarazem w państwie twierdzą toryzmu — jednak, gwoli swego protestanckiego dysydemizmu, stał się przeciw ostatniemu Stuartowi po stronie Wilhelma Orańskiego. Stąd jego polityczne organizacje nazwano od XVIII wieku „orańskimi” (Orange), a polityków „orańzystami”.

Oranżyści Ulsteru byli zawsze i są po dziś dzień najzacieklejszymi wrogami wszystkich stopniowych ustępstw dla Irlandyi celtycko-katolickiej. Wśród nich jednych przemawiała do tej pory fanatyczna nieufność do „papizmu”. Ich twierdzą jest Belfast — miasto z olbrzymim ruchem przemysłowo-handlowym, ze słynnymi warsztatami okrętowymi. Przed unią Irlandyi z Anglią r. 1801, liczyło 17.000 mieszkańców. W stosunku do ludności całej Irlandyi liczba oranżystów, rozsiadłych oczywiście i poza Ulsterem, dochodzi do jednej trzeciej — czyli blisko 2 milionów.

Kiedy Gladstone w r. 1885, a Campbell Bannerman w r. 1893 projektowali odwołanie unii, oranżyści zapowiadali walkę przeciw homerulowi na śmierć. Nie poprzestawali na okrzykach, bo właśnie od r. 1893 poczęli organizować w Ulsterze, a głównie w Belfaście, wprost wojenne, zbrojne zastępy. I wtedy to... ojciec dzisiejszego ministra, słynny frondeur torysowski, lord Randolph Churchill, ówczesiście najwybitniejszy mąż stanu angielski, wygłosił w Belfaście pamiętną mowę, w ciągu której powtarzał dla zachęty słuchaczy a przestrogi rządu:

Ulster Will Fight!

Ulster będzie walczyć!

Syn stanął obecnie w tym samym Belfaście, na estradzie, aby — jak pisał „Times” — zatańczyć demagogiczną sarabandę na trumnie ojca...

Winston Churchill, który, jako ochotnik podczas wojny boerskiej, złożył dowody nieustraszonego męstwa, skoro tylko dowiedział się w grudniu o zamiarze nacjonalistów odbycia agitacyjnego wiecu w Belfaście, sam się ofiarował przybyć i wygłosić mowę.

Nacjonaliści skorzystali skwapliwie z odważnej propozycji i zapowiedzieli wiec na 8 lutego.

Oburzenie oranżystów nie miało granic. Nigdy jeszcze nacjonalizm nie śmiał odezwać się z publicznej estrady w Belfaście. Jego zwolenników jest może wśród robotniczej ludności miasta i prowincyi paręset tysięcy — jest nawet wśród ulsterskich protestantów znaczna liczba liberalów i radykałów, którzy głosują za homerulem.

Ale cóż oni wszyscy znaczą liczebnie i wpływowo wobec zwartej masy „lojalnych” oranżystów, zorganizowanych od 10 lat do nieugiętej walki?

Oburzenie doszło do szczytu, gdy nacjonaliści, zamiast urządzić zapowiedziany wiec na przedmieściu, tam, gdzie się skupia robotnicza i katolicka ludność, wynajęli na dzień dzisiejszy samą twierdzą oranżystów, Ulster Hall, największą salę w mieście, salę gmachu miejskiego.

Więc przez cały prawie styczeń szalała agitacja, ażeby ludność Belfastu przygotować na krwawą wypadki. Zapowiedziano, że 100.000 młodych oranżystów stanie pod bronią, a 500.000 przybędzie z prowincyj i stron dalszych. Kiedy to nie poskutkowało i tak Redmond, jak Churchill pozostali nieustraszonymi, oranżyści, nie mogąc zmusić rady miejskiej do aktu bezprawnego, t. j. do odwołania wynajmu gmachu na 8 lutego... wynajęli ten sam gmach na 7 lutego i zaraz zapowiedzieli, że zaprowiantowawszy go, nie ruszą się z niego, choćby mieli przesiedzieć w nim miesiąc i dłużej!

Z tem znikła ostatnia nadzieja utrzymania w mieście publicznego spokoju. Miasto zażądało od rządu wzmocnienia załogi o 5000 jazdy i artyleryi.

Nacjonaliści obwołali w prowincjach ruszenie na Belfast. Liczono siły po obu stronach — lecz nacjonaliści wiedzieli dobrze o stanie zbrojnego przygotowania oranżystów... Powoływania się na wolność słowa i publicznych zebrani były daremne. W końcu Churchill odstąpił z Redmondem od zamiaru wiecowania w Ulster Hall.

Gospodarze wiecu poczęli szukać w mieście innej hall. Daremnie! Nikt im jej nie chciał wynająć, bo prócz może względów politycznych, każdy powodował się względem o całość i bezpieczeństwo budynku. Stwierdzono rzecz nieładną: wysoki dygnitarz rządowy usiłował nakłonić dzierżawcę miejskiego teatru do wynajęcia wiecownikom gmachu — ofiarował mu 15.000 koron, jako czynsz jednego dnia, ofiarował złożyć w banku 72.000 koron na pokrycie możliwych kosztów naprawy i... ofiarował mu imieniem rządu tytuł rycerza (knight). Dzierżawca odmówił.

Więc ostatecznie musieli gospodarze wiecu wynająć poza miastem boisko sportowe — plac pod golem

Co robimy dziś wieczór?

Często słyszymy w karnawale to pytanie.

Odpowiedź prosta. — Zakupić „Aniołek piszący”, gramofon światowej marki.

przewyższający co do jakości wszelkie inne wyroby imitacyjne. Szumne reklamy firm konkurencyjnych zawiodły już nie jednego, bo otrzymał za drogi pieniądz towar lichy. Jedyny skład gramofonów i płyt z „piszącym aniołkiem” u

Józefa Wekslera

we Lwowie
ulica Sykstuska 2

Telef. Nr. 1560.

Filia w Krakowie, ulica Grodzka L. 71

w Krakowie
ul. Floryańska 25

Telef. Nr. 1241.

Gramofony te dostosowane są do nowoczesnej techniki i wszelkich zdobycz na tem polu, o czem się każdy przekonać może. — Demonstracya bez przymusu kupna. — Cenniki darmo i oplatnie. — Gramofon koncertowy wraz z 5-ma płytami, t. j. 10 zdjęć kosztuje 50— koron. — Wszelkie płyty, prócz marki „Aniołek” i „Zonofon”, kosztują po 2— korony. Przeróbki patefonów na gramofony aniołkowe.



niebem, gdzie tylko dla mówców i prezydium jest pod dachem trybuna. I tam się wiec odbył.

Z telegramów czytelnicy „Naprzodu“ już wiedzą, że Redmondowi i Churchillowi udało się wbrew wszystkim usiłowaniom przeciwników wiec do skutku doprowadzić i publicznie homerule bronić.

Tylko w tak prawdziwie demokratycznym kraju, jakim jest Anglia, możliwe jest takie widowisko, że minister z trudem wywalcza sobie możność przemawiania na zgromadzeniu ludowym.

Sejm galicyjski.

Lwów, 10 lutego.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11:15. Przed przystąpieniem do porządku dziennego poseł Petruszewicz (Ukr) zaprotestował przeciw sposobowi obrad na ostatnim posiedzeniu.

Deklaracja Rusinów.

Poseł Lewicki imieniem klubu ukraińskiego oświadczył, że posłowie ruscy, wstępując przed 3 laty do sejmu, uważali go tylko za powołany do nadania nowej sprawiedliwej ordynacji wyborczej. W tej sesji Rusini po raz trzeci dowiedli, że są skłonni do porozumienia, ale chociaż posunęli się do tego ustępstwa, że żądają tylko 30% mandatów, oraz zabezpieczenia narodowych okręgów wyborczych, polska większość brutalnie odrzuciła rękę podaną jej do zgody, a namiestnik nie ujął się stanowczo za prawami narodu ruskiego. Mowca musi stwierdzić, że rokowania zostały zerwane z winy polskiej i oświadczając, że Rusini zwalczają będą ten sejm wszelkimi sposobami, dopóki nie zdobędą sprawiedliwej reformy wyborczej i takiego prawnopolitycznego stanowiska dla narodu ruskiego, jakie mu się należy, jako czynnikowi równorzędnemu z Polakami.

Poseł Staruch woła: Niech żyje reforma wyborcza! Precz z tym sejmem!

Poseł Korol i Dudykiewicz imieniem obu grup moskalofilskich przyłączyli się do tego oświadczenia.

Deklaracja polska.

Poseł Biliński oświadczył, że cała obecna sesja toczy się pod znakiem reformy wyborczej. Osobiście nie jest za 4-przymiotnikową reformą, której rząd nie przedłożyłby do sankcji. Polacy do rokowań z Rusinami wezwali pośrednictwa namiestnika, a układy zaszyły tak daleko, że pozostały tylko dwie kwestie sporne: procentowe ustalenie liczby mandatów i system zabezpieczenia mandatów. Polacy nie uważają układów za zerwane i mowca ma nadzieję, że do porozumienia przyjść musi.

Deklaracja namiestnika.

Dr Bobrzyński oświadcza, że rząd dlatego nie przedłożył własnego projektu reformy wyborczej, ponieważ spodziewał się, że obie strony same się porozumią. Na wezwanie stronnictw podjął się pośrednictwa, ale dotąd bez rezultatu. Mimo to w porównaniu z sesją zeszłoroczną sprawa postąpiła naprzód i stąd ma nadzieję, że gdy się przyszyły razem znowu sejm zbierze, rokowania będą na nowo podjęte.

Obstrukcja.

W chwili przystąpienia do porządku dziennego rozpoczęła się zwykła hałaśliwa obstrukcja ruska. Wśród ogłuszającego hałasu załatwiono kilka punktów, zaś sprawy wodociągów dla Podgórza i Przemysła marszałek usunął z porządku dziennego.

Posiedzenie o godzinie 1 zamknięto; następne we wtorek 13 b. m.

* * *

Komisja dla reformy wyborczej.

Prezydya klubów polskich obradowały wczoraj nad kwestią uzupełnienia komisji reformy wyborczej.

Wobec tego, że powstały nowe kluby sejmowe, jak klub centrum i narodowo-demokratyczny, które nie mają w komisji zastępstwa, postanowiły prezydya klubów ułożyć nowy klucz co do składu komisji reformy wyborczej. Podniesiono dalej, że do komisji tej winni również należeć prezesi wszystkich klubów polskich, którzy prowadzą rokowania z Rusinami, aby komisja mogła być poinformowana o stanie układów. W najbliższych dniach zebrać się ma komisja-matka celem ułożenia klucza zastępstwa poszczególnych stronnictw, zaś stronnictwa wyszczególniają swoich zastępców przy uzupełniających wyborach do komisji reformy wyborczej.

Prowizoryum budżetowe.

Komisja budżetowa uchwaliła przedłożyć Sejmowi prowizoryum budżetowe na 9 miesięcy t. j.

na czas od 1 stycznia do 30 września br. Prowizoryum opiera się na uchwałach komisji budżetowej, powziętych przy ułożeniu budżetu krajowego na r. 1912.

Podwyższenie płac nauczycieli ludowych.

Komisja szkolna obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad sprawą regulacji płac nauczycieli ludowych. Cały materiał został już przygotowany do uchwały komisji, która zbierze się dziś wieczorem dla dalszych obrad.

Awantury na płatkowym posiedzeniu sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 10 lutego.

Wczorajsze posiedzenie sejmu różniło się od poprzednich tem, że Rusini nie poprzestali na obstrukcji, lecz wywołali awantury, planując szturm na trybunę marszałka. Gdy poseł Głabiński wszedł na trybunę, aby referować zamknięcie rachunkowe, wówczas Makuch rzucił na niego plik papierów. Głabiński zbladł i zeszedł z trybuny, a marszałek posłał do posła Lewickiego swego syna, Henryka z wezwaniem, aby wpłynął na swych kolegów, żeby się uspokoił, gdyż w przeciwnym razie będzie musiał zastosować całą surowość regulaminu.

Gdy na trybunę wszedł poseł Korytowski, aby referować o 6-milionowej pożyczce m. Lwowa, wówczas Rusini z członkiem Wydziału krajowego Kiwelukiem na czele wyskoczyli ze swych ław i rzucili się ku trybunie, którą otoczyli posłowie polscy Cipser, Ptak i Jabłoński, nie dopuszczając Rusinów. Między nimi a Rusinami Kiwelukiem, Petruszewiczem, Skwarą i Makuchem przyszło do utarczki, która omal nie zamieniła się w bójkę.

Gdy marszałek stuknął laską na znak, że chce przemówić i zaczął przemowę, równocześnie z nim krzyczał Staruch: „Ja tu teraz jestem marszałkiem! Co teraz będzie, Ekscelencyjo? Teraz są takie czasy, że was już chłop ruski nie słucha. Nie będziecie nas więcej męczyć! Idźcie panowie na polowanie! Tu dla was niema miejsca!“

Po zamknięciu posiedzenia zderzył się w drzwiach Staruch z posłem Żardeckim. Staruch zaczął krzyczeć: „Także chłop mazurscy chcą reformy wyborczej. Oni was prędzej czy później wygonią z tego sejmu“.

Do marszałka zaś Staruch wołał: „Nie dacie tak długo reformy, aż na dworach waszych pokażą się czerwone koguty“.

Po posiedzeniu posłowie ruscy jeszcze przez 20 minut pozostali w sali, zapowiadając, że we wtorek przyjdzie do niebywałych awantur.

KRONIKA.

Kraków, 10 lutego

Buńczuczność na eksport. Tak, jak „Nowa Reforma“ z całą energią popiera walkę z klerykalizmem... w Hiszpanii, tak samo „Czas“ gorąco zajął się lichwą mieszkaniową... w Paryżu.

Istotnie, ceny najmu w Paryżu — nawet poza strefą głównych arterii ruchu — w dzielnicach odległych zaczynają podobno zbliżać się do horendalnych cen krakowskich.

Ale powróćmy do „Czasu“...

Gdy o Paryż chodzi — sympatyzuje on ze związkiem lokatorów, choć ten używa środków demonstracyjnych, choć propaguje opór przeciwko przymusowej rumacyi, choć, o zgrozo, cieszy się wybitną sympatią socjalistycznej „Humanité“.

„Czas“ podaje nawet w przekładzie własnym hymn związku lokatorów.

Takie słowa znajdujemy normalnie na łamach „Czasu“ tylko jako cytaty z „czarwonej prasy“ — cytaty, za którymi wlecze się „święte oburzenie“ konserwatywnego organu.

Prosimy posłuchać:

Nie chcemy być na łasce właścicieli!
Z wyzykiem precz! Żądamy równych praw!
Ten skargi jęk, to głos obywateli,
Hej, ludu, wstań i krzywdzie czoło staw!
Walka o byt przyniata nas do ziemi,
I z k-żym dałem życiowy rośnie trud,
Już szemrzą ci, co dotąd byli niemi,
A biada, gdy przestanie szemrać lud!

Potem chór wybucha jak grzmot refrenem:

Hej, lokatorzy! Dalej na ulice!
Już pora, aby uszymano nas!
Hej, pieśni, echem bij o kamienice,

Bo cierpliwości zakończony czas!

Kbijmy z tych lichwiarzy,

Złazców i kramarzy,

Kbijmy z sekwo-tracyj,

Sądów, licytacji!

Wkrótce nam wejdzie dzień odpłaty:

Stawimy na-ze postulaty,

Zabłyśnij, słońce, jasno świeć!

Już nas nie będą więcej drzeć!

Na użytek... Paryża „Czas“ może przez chwilę być nawet „jakobinem“.

Nowiny krakowskie.

Jedna noc w Przytułku brata Alberta. Daleszy ciąg szkiców pod tym tytułem, które zainteresowały wielu czytelników, zamieścimy w najbliższym numerze „Naprzodu“.

Publiczne zgromadzenie kolejarzy odbędzie się w niedzielę 11 b. m. o 10 przed południem w sali cyrku Edison przy ul. Starowiślniej z porządkiem dziennym: 1) Żądania kolejarzy a parlament, 2) Kolejarze a ruch współdzielczy, 3) Dyskusja. Zgromadzenie to zwolane staraniem grupy miejscowej centralnej organizacji kolejarzy powinno stać się potężną manifestacją ogółu kolejarzy, pokrzywdzonego ostatnią regulacją. „O związkach zawodowych“ wygłosi odczyt tow. Zygmunt Żuławski we czwartek 15 lutego na wieczorne dyskusyjnym w Związku stow. rob. (Filipa 2, II p.). Początek o godz. 7.

Komisja oświatowa P. P. S. D. wzywa towarzyszy, interesujących się licznymi zagadnieniami społecznego ruchu zawodowego, zwłaszcza zaś tych, którzy sami biorą udział w pracy naszych związków zawodowych, do licznego przybycia.

Wieczór muzyczny odbędzie się jutro w niedzielę w Związku stow. rob. (ul. Filipa 2, II p.) ze współudziałem pp. L. M. (skrzypka), J. W. (pianisty), Karola Urbanowicza (barytona), Stanisława Bobuli (tenora), oraz Chóru „Lutni Robotniczej“ pod batutą p. Krajewskiego. Początek wieczoru o godz. 7 wieczór. Cały dochód przeznaczony na bibliotekę Związku Robotniczego w Krakowie. — Po produkcjach muzycznych nastąpi zabawa taneczna. Wstęp od osoby 70 halerczy.

Towarzystwo weteranów 1863 r. W niedzielę 25 lutego odbędzie się w sali Przytułiska (ul. Biskupia 1. 16) walne zgromadzenie krakowskiej delegacji Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego z r. 1863 4 o godz. 4 po południu, w razie braku kompletu następne o godz. 4 1/2 po południu bez względu na ilość obecnych członków.

Sprawozdanie z ruchu ludności za ostatni tydzień stycznia b. r. podaje liczbę mieszkańców na 155 218; urodzin było 93, wypadków śmierci 76, z czego 16 na gruźlicę, 11 na zapalenie płuc, 2 na szkarlatynę, 1 na tyfus, 4 wypadki śmierci przypadkowej i 1 samobójstwo.

Podziękowanie. Służbie sanatorium dra K. Dłuskiego w Zakopanem i tow. Ant. Szczep. z willi „Warszawianka“, jako organizatorowi zabawy tanecznej kostiumowej, która swoim dochodem w kwocie 132 K 37 h zasilila kasę emigrancką, składamy serdeczne podziękowanie za pomoc materialną i współczucie dla niezamożnych emigrantów politycznych.

Zarząd Stow. Wzajemna Pomoc i Komuna.

Wystawa dawnych mistrzów włoskich, flamandzkich, holenderskich, francuskich, niemieckich i polskich, urządzona staraniem prof. dra Jerzego hr. Mycielskiego, zostanie otwarta, jutro, w niedzielę, o godz. 10 przed południem w salach Związku powszechnego artystów polskich w Pałacu Spiskim. Wstęp 1 K.

Koncert Józefa Śliwińskiego, który — jak wiadomo — był powodem sporu o posiadanie sali między Tow. muzycznym a p. Trzcinskim, odbędzie się wreszcie, jak się dowiadujemy, dnia 15 b. m. o godz. 8 wieczór. Wskutek interwencji gminy Tow. muzyczne zwróciło się pierwsze do Burmestra z propozycją przełożenia daty koncertu; gdy to się okazało niemożliwym, dyrekcyja koncertów rozpoczęła starania u Śliwińskiego, który, zmieniwszy daty kilku innych koncertów przed krakowskim, zdołał uzyskać wolny wieczór w dniu 15 b. m. i w dniu tym w Krakowie wystąpi. Bilety (czerwone) z datą 16/II ważne są na 15/II.

Wieczór familijny drukarzy. Prosimy jesteście przez komisję oświatową drukarzy o zaznaczenie, że w zorganizowaniu „Wieczoru familijnego“ w „Ognisku“ dnia 11 lutego przyjął znaczny udział Uniwersytet Ludowy, za co na tem miejscu komisja składa serdeczne podziękowanie tej pożytecznej instytucji.

Aresztowanie rzekomego szpiega. Według informacji, zasięgniętych bezpośrednio u komisarza policyi p. Krupińskiego, rzekomy szpieg, przytrzymany wczoraj w Podgórzu w okolicy pewnego fortu, okazał się niewinnym fotografem-amatorem z Krakowa, który

Pierścionki zareczynowe i ślubne
zegarki, zegary, budziki — oraz wyroby złote i srebrne
naj-taniej **Emil Goldwasser** w obecnie tylko ul. **25** w pobliżu Magistratu



Podarki ślubne
i okolicznościowe.



Bogato ilustrowane
cenniki wysyła na
żądanie

darmo!

po wylegitymowaniu się został natychmiast wypuszczony na wolność. Doniesienie zatem jednego z pism porannych, jakoby w danym wypadku zachodziła nowa afera szpiegowska, jest zupełnie mylne.

W sprawie zamordowania dziecka nastąpił niespodziany zwrot. Wysłany do Sosnowca agent policyi Mohr, znalazł tam Hrobotową razem z jej dzieckiem, z którym była w Krakowie w szpitalu. Okazało się więc, że niesłusznie posądzano ją o zamordowanie własnego dziecka, wobec czego śledztwo poszło w innym kierunku. Okazało się, że morderczynią jest inna osoba, która znalazła się w analogicznych warunkach i dlatego pomyłka co do osoby była łatwa. Dnia 29 stycznia przybyła do tego domu zajezdnego przy ul. Kopernika młoda, około 35 lat licząca kobieta, przyzwoicie ubrana, trzymając dziewczynkę za rękę. Oświadczyła, że przybywa z Bogumina, nazywa się Edwardowa Kozłowska i jest żoną ślusarza. Dalej opowiada, że przyjechała do szpitala szukać u lekarzy porady na angielską chorobę swej 2-letniej córki. Niebawem rzekoma Kozłowska znikła, jak się okazało, nie będąc z dzieckiem wcale w szpitalu. W pokoju pozostawiła sukienki dziewczynki. Dopiero po sześciu dniach wykryto zwłoki owej dziewczynki, już w rozkładzie, na piecu, lecz pomyłono się co do osoby jej matki. Rozpoczęło się nowe śledztwo policyjne, celem wykrycia rzekomej Kozłowskiej. Przesłuchano posługacza Jana Szczerczaka, który odprowadził Kozłowską do domu zajezdnego przy ul. Kopernika. W drodze opowiadała mu Kozłowska, że przybyła z Bogumina leczyć córkę na reumatyzm. Z przesłuchania innych świadków dowiedziała się policyja, że Kozłowska płaciła markami pruskimi. Z tych szczegółów policyja sądzi, że Kozłowska, o ile nazwisko jest prawdziwe, jest poddaną pruską i mieszka prawdopodobnie w Katowicach. W tym też kierunku wdrożono śledztwo. Tymczasem rzeczoznawcy sądowo-lekarscy na podstawie wyników sekcji mieli wydać opinię, która przeczy, jakoby zachodziło morderstwo lub wogóle gwałtowna śmierć. Nabiegnięcie krwawe na szyi dziewczynki, zaopiniowane na pierwszy rzut oka jako ślad od uduszenia sznurkiem, okazało się fałdem skóry na szyję, zaczerwienionym lekko, jak zwykle u dobrze odżywionych dzieci. Nie wykryto podobno ani śladów uduszenia, ani zatrucia, a stan znacznego rozkładu ciała utrudniał badanie. W rezultacie dotychczasowe wyniki badań lekarskich upoważniają do wniosku, że zaszedł naturalny wypadek śmierci, natomiast tajemnicze zniknięcie matki, zatajenie nagłej śmierci dziewczęcia, nasuwa przypuszczenie, że dokonano morderstwa.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. Biuro otwarte od 5—7 w dni powszednie.

W sali Uniwersytetu ludowego (ul. Szewska 16):

W sobotę o godz. 7 wieczorem wykład dra Bron. Rydzewskiego: „Geologia“ (ilustrowany obrazami świetlnymi).

W niedzielę o godz. 4 po południu wykład p. W. Weychert-Szymanowskiej: „O nowych ideach pedagogicznych“. Wstęp 10 h za zaproszeniami przy wejściu.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem wykład dra Stefana Frycza: „Filozofia grecka“ (o filozofii wogóle).

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem wykład dra Józefa Reissa: „Zasadnicze formy nowoczesnej muzyki“.

Uniwersytet ludowy w styczniu b. r. urządził 29 wykładów na sali głównej, z frekwencją 1677 osób, 49 wykładów dzielnicowych. Z czytelnik korzystowało 1638 osób, w bibliotece było 3501 czytelników, tomów wypożyczono 3943.

Ognisko oświatowe w Dębnikach (ul. Kościuszki 7) urządził w niedzielę 11 b. m. o godz. 5 po południu odczyt „O powstaniu styczniowym“, ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp 6 h. Wypożyczalnia otwarta codziennie od godz. 7—9 wieczór.

Uniwersytet ludowy urządził następujące wykłady:

W Stowarzyszeniu kolejarzy (Zacisze 12) w poniedziałek o godz. 7½ wieczorem: p. H. Orsza: „Społeczne dzieje Polski w XIX. w.“.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W sobotę: od godz. 5—6 prof. Tokarz: „Ustrój wewnętrzny Księstwa Warszawskiego“; 6—7 S. Szpotański: „Spiski polskie“; 7—8 dr Wł. Gumplowicz: „Państwowotwórcze procesy dziejowe“; 8—9 dr Z. Daszyńska-Golińska: „Rozwój i cechy ludności“.

Poniedziałek: od godz. 6—7 L. Wasilewski: „Kwestya ruska“; 7—8 dr A. Gross: „Kwestya mieszka-

niowa“; 8—9 dr Z. Daszyńska-Golińska: „Rozwój i cechy ludności“.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Ulubieniec kobiet“, krotchwila w 3 aktach Maurycyego Hennequin'a i Jerzego Mitchel.

Niedziela po południu: „Betleem polskie“ (ceny niższe do połowy).

Niedziela wieczór: „Ulubieniec kobiet“.

Poniedziałek: „Maje owie“.

Wtorek: „Ulubieniec kobiet“.

Środa: „Opiekuj się Amelią“ (popularne).

Czwartek: „Ulubieniec kobiet“.

Piątek: „Majerowie“.

Sobota: „Straceńczy“, dramat w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego (pierwszy gościnny występ M. Przybyłko-Potockiej).

Niedziela po południu: „Betleem polskie“ (ceny niższe do połowy).

Niedziela wieczór: „Straceńczy“ (drugi występ M. Przybyłko-Potockiej).

Nowiny lwowskie.

Strejk głodowy w ruskim seminaryum duchownem.

Ruskie dzienniki donoszą, że alumni ruskiego seminaryum duchownego rozpoczęli strejk głodowy, w celu usunięcia 11 swych kolegów moskalofilów. Wręczyli oni podpisany przez 205 alumnow memoryał rektorowi z prośbą o usunięcie alumnow-moskalofilów, ponieważ ukraińskim alumnom chodzi o to, aby z pomiędzy nich nie wyszli pionierzy prawosławia. Rektor miał im oświadczyć, że nic innego mu nie pozostanie do czynienia, jak rozwiązanie seminaryum.

Waryat czy szpieg? Przed kilku tygodniami aresztowała policyja byłego nauczyciela Michała Rekruta, który się odgrażał, że musi zabić namiestnika albo marszałka krajowego. Policyja uznała go za obłąkanego i oddała go do zakładu w Kulparkowie, skąd Rekrut niebawem uciekł. Przed kilku dniami aresztowano go w Samborze pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi.

Z kraju.

Zajścia w gimnazjum wadowickim. Z Wadowic piszą nam: Ruch uczniów gimnazyalnych, zmierzający do uzdrowienia stosunków w gimnazyach galicyjskich znalazł ostatnio swój wyraz w gimnazjum w Wadowicach. Już od dwóch lat prawie panowało wśród uczniów tutejszego zakładu niezadowolenie i rozgoryczenie z powodu brutalnego postępowania profesora filologii Cieża. „W wykonaniu swego obowiązku“ sypie ten pan „dwóje“ na prawo i lewo, obdarza uczniów takimi epitetami jak: „dureń“, „osioł“, czasem znów w przystępie szewskiej pasy gwizdże na godzinie lub krzyczy: „psiakrew“, bodajś pękl itd. Chcąc temu nareszcie kres położyć, wysłali uczniowie VII klasy do dyrektora gimnazjum obszernie pismo, w którym dosadnie napiętnowali nieczne postępowanie profesora Cieża i wezwawszy dyrektora do zmiany profesora, zagrozili, w razie odmowy, strejkami. Oczywiście, pismo zostało bez skutku. W odpowiedzi na to cała VII kl. w liczbie 39 uczniów oświadczyła, że na godzinie prof. Cieża salę opuściła, co spowodowało dyrektora do rozwiązania klasy i zarządzenia, po przeprowadzonem „śledztwie“, nowych wpisów.

Tak przedstawia się sam fakt.

Po tylu smutnych doświadczeniach, po tylu tragediach, że wspomnimy tylko samobójstwo w Bochni i zamach w Suczawie po strejkach w Kołomyi, Stryju i Jasle, powinny odnośnie czynników w inny sposób załatwić spory, powstałe pomiędzy uczniami a profesorami. Rozwiązać klasę, kilku lub kilkunastu uczniów narazić na utratę roku — nie trudno.

Raczej niech c. k. Rada szkolna wypieni wszelki chwast, jaki się znajdzie w niejednym gimnazjum galicyjskiem wśród grona profesorskiego, by rozgoryczenie i rozpacz nie przybrały takich rozmiarów, jakich przykład mieliśmy w Suczawie.

Z Nowego Sącza piszą nam: Niedługo po wprowadzeniu przez burmistrza Barbackiego konnej policyi czekaliśmy na wypadki, bo rozszałała pacholki magistrackie, mając konia pod sobą, nie uważając, gdzie się znajdują, lecz pełnym galopem pędzą ludniami ulicami. Skutki tego mieliśmy w ubiegłym tygodniu, gdyż w półdzie takim najechał policyant konny na starego człowieka idącego drogą i mocno go pokaleczył. Opowiadają, że Barbacki z wdzięczności za dobrą agitację około wyborów dra Germana kupił kilka koni na rachunek miasta i polecił, ażeby którykolwiek policyant, chcący się przejechać, brał sobie za stajni konia. To też widzimy, jak policyjanci uganiają po mieście, a więcej jeszcze poza miasteczkiem na magistrackich rumakach. Policyja nowosądecka jest do wszystkiego, do czego jej nie potrzeba; napade lokale organizacji robotniczych, przesiaduje w domach publicznych, sprzężacie pomaga Barbackiemu w wyborach każdych, za to niedołączną jest, gdy się coś stanie, do czego winna być, jako na ten cel opła-

cana. Mamy na myśli w ostatnich tygodniach okradzenie gablotki złotnika tuż przed magistratem i to w biały dzień, a do dziś dnia nie wszczęła policyja nawet poszukiwań. Drugi podobny wypadek stał się z okradzeniem wystawy p. Fiałkowskiego, gdzie sprawca zbił szybę, zabrał wiele kosztowniejszych rzeczy i ślad za sobą pozostawił, zalepiwszy dziurę w szybie afiszem.

Pogoda w Zakopanem. (Doniesienie kraj. Związku turyst.). Ciepłota najwyższa 12'7 stopni ciepła, najniższa 2'1 stopni zimna, ciśnienie 682. Leży śnieg mokry, szybko topniejący. Prognoza: wiatr halny, pogoda niepewna, możliwy jest śnieg albo deszcz.

Z zaboru rosyjskiego.

Dwie głośne sprawy. Z Warszawy donoszą: Sensacyjny proces przeciw arcybiskupiemu sądowi konsystorskiemu o wydanie przez ten sąd wyroku, orzekającego nieważność małżeństwa, zawartego na podstawie ślubu, którego udzielił duchowny maryawicki, skończył się wczoraj po czterodniowych rozprawach. Wczoraj po południu zapadł wyrok.

Biskup Ruszkiewicz, przewodniczący sądu arcybiskupiego, skazany został na 1 rok i 4 miesiące twierdzy. Sąd uchwalił jednakże przedstawić go do łaski carskiej z tem, aby mu karę więzienia zamieniono na złożenie z urzędu.

Ksiądz Ciepliński, obrońca sakramentu małżeństwa w sądzie arcybiskupim, został skazany na 1 rok i 4 miesiące twierdzy.

Ks. Płaskowskiemu, proboszczowi, który dał ślub katolicki Kędzierskiej, sąd wyraził naganę.

Strony, które skutkiem unieważnienia małżeństwa, wstąpiły były w ponowne związki małżeńskie i stały pod zarzutem bigamii zostały uniewinnione.

W sądownej w drugiej instancji sprawie hr. Ronikiera zaszedł ten zwrot, iż oskarżony, zerwawszy definitywnie z taktiką symulowania obłądu — w długim przemówieniu udawał swoje „alibi“.

Pr. dr Kleinwächter ustalił w c. k. insbuckiej klinice położniczej, że **Woda gorzka Franciszka Józefa** jako woda naturalna działa pewnie, skutecznie i trwale, nie wywołuje żadnych nieprzyjemnych skutków i zasługuje ze wszelkimi na polecenie.

B. GABRYELSKA. Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianola — krajowe i zagraniczne, nowe i przebrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Według poświadczeń lekarskich, Contrheuman okazało się najlepszym środkiem przeciw reumatyzmowi, podagrze i neuralgii, usuwa spuchlizny i przywraca stawom pierwotną władzę poruszania się.

Godny uwagi jubileusz obchodzą znane sodeńskie pastylki mineralne. Przed 25 laty pojawiły się pierwsze pastylki mineralne Faya ze źródeł starej, znanej miejscowości „Soden“, od tego czasu zjednały sobie światową sławę. Cieszą się uznaniem jako domowy środek, nigdy nie zawodzący.

Każdemu wiadomo, że zranione miejsce należy zabezpieczyć przed zanieczyszczeniem, gdyż mogłoby powstać zakażenie, dobrze jest więc każdą ranę pokryć właściwym środkiem. Do tego nadaje się wyborne praska maść domowa z apteki B. Fragnera w Pradze, przyspieszająca zagojenie rany.

TELEGRAMY

z dnia 10 lutego.

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu subkomitetu komisji dla ubezpieczenia społecznego kontynuowano dyskusję nad tą ustawą. Dr Licht postawił wniosek, by dla zbadania wynikających ogólnych konsekwencji z wniosków dra Białego i dra Buzka ustanowić specjalną komisję.

Dr Winter postawił wniosek, by subkomitet zapoznał się z urzędzeniami wiedeńskiej Kasy chorych i powiatowej Kasy chorych w Wiedniu.

Wniosek dra Lichta odrzucono, a przyjęto wniosek Wintera.

Następne posiedzenie odbędzie się po zwiedzeniu Kasy chorych.

Strejk górników w Belgii.

Bruksela. W okręgu Mons przyszło wczoraj kilkakrotnie do starć między strejkującymi górnikaми a żandarmeryą, ponieważ strejkujący opadli transporty ze środkami żywności i częściowo je zabrali. Rząd wczoraj wysłał wzmocnienia wojskowe. W razie, jeżeli referendum, które dziś się od-

Do tańca

grajcie na

PATHÉFONIE.

zamiast orkiestry lub grajków tak w domach prywatnych jak i na większych zabawach



Tylko pathéfon pozwala grać dowolnie długo do tańca bez przerwy, gdyż szafiru zmieniać nie trzeba, tylko przesunąć membranę na początek. Reprodukcyja bardzo głośna i czysta. W użyciu w szkołach tańców w Krakowie. Cenniki gratis. Wszelkie naprawy we własnej pracowni. Każdą maszynę innego systemu można uczynić instrumentem naprawdę wartościowym, dodawszy do niej membranę Pathé. Kor. 10 lub 25.

Stefan Grudziński i Tadeusz Berger
Kraków, Szewska L. 22.

Na zabawy w miejscu wypożycza się pathéfony za umiarkowaną opłatą i kaucją.

bywa, nie oświadczy się za ponownym podjęciem pracy, zachodzi obawa poważnych rozruchów, ponieważ nędza wśród strejkujących jest bardzo wielka.

Bombardowanie Kajpingu.

Mukden. (Pet. Ag. tel.). Rewolucyoniści rozpoczęli wczoraj z 12 dział bombardować miasto i twierdzą Kajping. W mieście wybuchł pożar. 23 oficerów powieszono z powodu porozumiewania się z rewolucjonistami.

Z sali sądowej.

Kraków, 10 lutego.

Procesy między cechmistrzami. Rozprawa radcy Wolnego, cechmistrza stolarzy, przeciw byłemu cechmistrzowi kapeluszników Dłużyńskiemu odbyła się wczoraj przed sądem apelacyjnym karnym.

Ponieważ sprawa ta ma źródło w opozycji, jaką część mieszczaństwa i cechów podniosła przeciw wpływom Jana Kantego Federowicza i Kosobuckiego, przeto zastępca radcy Wolnego adw. dr Heski prosił o wyłączenie radcy sądowego dra Federowicza, który miał rozprawić tej przewodniczyć (jest on rodzonym bratem Jana Kantego Federowicza).

Wskutek tego radca Federowicz od prowadzenia tej sprawy się usunął, a sprawę powierzono nadradcy Gólkowskiemu. Z powodu przeszkód urzędowych rozprawa ta, oraz łączna rozprawa ucznia stolarskiego Malinowskiego (zastępca dr Zakrzewski) przeciw Dłużyńskiemu (zastępca dr Kłębowski) została odroczona.

Odmówienie wpisu do gimnazjum. Z początkiem roku szkolnego w gimnazjum III w Krakowie odmówiono wpisu do II klasy uczniowi Antoniemu Łuszczkiewiczowi, który I klasę ukończył w tem samem gimnazjum z postępem dobrym i obyczajem również miał dobre. Taki sam los spotkał zrazu dwudziestu kilku uczniów tegoż gimnazjum, dopiero później ten „ostrzy kurs” złagodzone. Adwokat wielicki Łuszczkiewicz zaskarżył imieniem syna o obrazę czci dyrektora gimnazjum radcę szkolnego Tomasza Sołtysika i profesora Romana Jamrógiwicza, zwłaszcza, że na ustne zapytanie matki ucznia dano jej niepoehlebną ocenę jego postępów i zachowania się, poczem prof. Jamrógiwicz wpisał do świadectwa szkolnego klauzulę „odchodzi bez przeszkody”. Przy rozprawie okazało się, że dr Łuszczkiewicz zmuszony był oddać syna swego do gimnazjum Jezuitów w Chyrowie i że w tej sprawie wpłynęło już do Rady Szkolnej obszernie zażalenie, w którym domagano się wyłączenia, czy welno w ten sposób bez motywów szczegółowych uczniowi nierzegowanemu odmówić wpisów i zmusić go do opuszczenia gimnazjum.

Sędzia I instancyi uwolnił oskarżonych, którzy żadnego dowodu na swe ujemne twierdzenie o uczniu nie ofiarowali. Wedle motywów wyroku nie zachodzi tu obraza czci ucznia, gdyż sądy nie są kompetentne do orzekania, czy władze szkolne należycie oceniły ucznia. Przy rozprawie apelacyjnej dr Łuszczkiewicz w przekonującym wywodzie żądał, aby udowodniono, dlaczego syn jego na wpis nie zasłużył. Sąd apelacyjny bez dopuszczenia dowodów wyrok uwalniający zatwierdził. Krótki proces!

Defraudacja w banku krajowym. Dziś przed sądem przysięgłych pod przewodnictwem radcy Olszewskiego toczyła się rozprawa przeciw Teodozyszowi Wierowskiemu, kasyerowi filii banku krajowego w Krakowie, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia, której dopuścił się w swem urzędowaniu, defraudując 23.000 K. Defraudację popełnił przy manipulowaniu z weksłami w ten sposób, że weksle wykupione nie umieszczał w swoim wykazie. Wskutek tego kwota sprzeniewierzona wynosiła w grudniu 1909 r. 9000 K, w czerwcu 1910 doszła do 10 000 K, w grudniu 1910 do 13.500 K, w czerwcu 1911 do 19 200 K, w lipcu 1911 do 22.200 K.

Defraudacje te mógł popełnić tem łatwiej, że dyrekcja banku opierała się na zaufaniu do niego, a nie na kontroli, która skrupulatnie prowadzona, powinna była zaraz wykryć te defraudacje. Defraudację odkryto dopiero wtedy, gdy sam defraudant przyznał się do tego przed likwidatorem Kotowiczem, a później przed dyrektorem filii Armółowiczem. Dopiero wtedy na skutek telegramu dyrekcji banku we Lwowie aresztowano go 4 listopada z. r. Przed komisa-

rzem policyi przyznał się aresztowany do defraudacji. Oskarżonego broni adw. dr Przeworski, oskarża prokurator Ujejski.

Oskarżony tłumaczy się w ten sposób, iż przed 4 laty przeszedł chorobę, wskutek której często się mylił w rachunkach. Powstał przez to brak 400 K; dalej narobił długów z powodu choroby żony i utrzymania siostry.

Oskarżony na zapytania przewodniczącego szczegółowo przedstawia swoje manipulacje z weksłami i fałszowaniem wykazów.

Przewodniczący: Jak mogły powstać manea, kiedy pan był rutynowanym kasyerem?

Osk.: Obroty dochodziły do 1½ miliona koron.

Obróńca: Kiedy pan był u p. Sędzimira o uwolnienie z posady kasyera, a przeniesienie do innego oddziału?

Osk.: Zaraz po mojej chorobie, lecz p. Sędzimir odmówił.

Świadek p. Armółowicz, dyrektor filii banku krajowego w Krakowie, wystawia jak najlepsze świadectwo oskarżonemu, oraz omawia szczegółowo postępowanie z weksłami w banku.

Obróńca: Czy mógł mieć manea?

Świadek: Miał 250 K; mógł mieć i więcej.

Prokurator: Czy jest w kasie wielki ruch?

Świadek: Od godz. 10 do 3 jest ogromny tłok.

O godz 11 nastąpiła przerwa.

NADESŁANE.

Najlepsze dla dzieci
była i będzie
Kathreiner
Kneippowska
kawa słodowa.

Kathreiner wzmacnia
działeczki i czyni mleko
przyjemnym w smaku,
jeśli dziecko mleka
nie lubi!

Kathreiner
wnosi szczęście do
ogniska domowego.

Berson
OBGASZ GUMOWE



sz najtańsze,
najmniejsze,
najlepsze,
wobec tego konkurencja niedościgniona.

Dr Artur Frommer

b. długoletni I. sekundaryusz szpitala św. Łazarza
przeprowadził się na Pańską 5, I. p.

i ordynuje od 9—12 i od 3—5.

Zakład Roentgenowski. — Ambulatoryum chirurgiczne.

ZAKOPANE „POD BRATKAMI“.

Nowo otworzony Pensjonat

F. Mazurkiewiczowej. — Ceny od 6 kor

Niniejszem oświadczam, że żałuję swego postępowania w czasie strejku tapicerów w r. 1911 i że pracowałem w czasie tegoż i oświadczam, że na przyszłość tego nigdy nie uczynię.

Również oświadczam, że zarzuty czynione tow. Zakowi są bezpodstawne i publicznie go za to przepraszam.

Proszek Franciszek
robotnik tapicerski.

PRZYBORY BILARDOWE.

Kule z prawdziwej kości
słoniowej i imitacyo.
Kregielki, kreda,
gąbki, nasadki,
skórki, szczotki.
Kije zwykłe i składane.
Karty do gry po
oryg. cenie fabr.
Szachy, sztony, do-
mina, rączki na
gazety i wszelkie
przybory bilardowe, gry kawiarniane i to-
warzystkie — — — polecamy najtaniej
REIM i SKA, KRAKÓW, Rynek 37
Cenniki tego działu darmo i oplatnie.

Najtaniej i najskuteczniejszy środek
PRZECZYSZCZAJĄCY

FILIPA
NEUSTEINA
POCUKRZONE
PRZECZYSZCZAJĄCE PIGUŁKI

(Neustaina pigułki Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, wolne od wszelkich szkodliwych składników; używa się ich z najlepszym skutkiem przy chorobach organów brzusznych, są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest lepszy, a przytem tak mało szkodliwy dla zwalczania

zatwardzenia,

źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku, nawet dzieci chętnie je zażywają.

Jedno pudełko, zawierające 15 pigulek, kosztuje 30 hal., rulon z 8 pudełek, który przeszło 120 pigulek zawiera, kosztuje tylko 2 K. Po nadesłaniu kwoty 2 koron 45 hal., następuje oplatna przesyłka 1 rulonu pigulek.

OSTRZEŻENIE! Przed naśladownictwami ostrzeżenie usilnie. Należy żądać „Philipa Neustaina przeczyszczających pigulek”. Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i wskazanie zaopatrzone jest naszą zaprotokolowaną marką ochronną, drukiem czerwono-czarnym „św. Leopold” i podpisem „Philip Neustein, Apotheke”. Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.

Apteka pod „św. Leopoldem” Philipa Neustaina, Wiedeń I, Plankeng. 6. W Krakowie: K. Wiszawski, M. Radar, K. Jahr i S. Gralski.

DLATEGO TAK TANIO!!

BO NA I-SZYM PIĘTRZE I WE WŁASNYM DOMU

(obok mieszkania)

— sprzedaje i daje też na spłaty miesięczne —

D. Buchner, Kraków, Stradom 23, I. p.

wszelkie materye angielskie, czarne aksamity i welwety czarne i kolorowe, na kostiumy, plusze angielskie na żakiety, materye jedwabne czarne i kolorowe.

Wielki wybór dywanów i chodników, pluszy i mokiety na pokrycie mebli, kap tiulowych, pluszowych i czesankowych z aplikacją, portyer pluszowych i wełnianych, stor tiulowych i firanek.

Na karnawał: Suknie koronkowe, tiulowe, gazy malowane, marguizety, crepe de chine, popeliny etc.

Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Publ. poleca się
D. BUCHNER.

UNDERWOOD



oryginalne amerykańskie
maszyny do pisania

EMIL URICH

Kraków, ul. Szewska 19
(Telefon Nr. 1164).

Szkola nauk pisania na maszynie.

Zakład przepisywania na maszynie i powielania.

Wzorowy warsztat reparacyjny.

A. HOLIK, zegarmistrz

W KRAKOWIE, ULICA SŁAWKOWSKA L. 1

**Najlepszy system
oszczędnościowy!**

Kto odłoży K 5 — miesięcznie może wygrać już 15-go
11-go K 90.000 na 30/o los kredyt. ziemski
1912 r. z roku 1880.
Losy państwowe po Kor. 4 — ciągnięcie 15-go lutego,
Kor. 200.000, 50.000, 30.000, 20.000 etc. 2 losy za
Kor. 740, 5 losów Kor. 1780, 11 losów Kor. 38 —.

uskućecznia reperacye z 1-rocznem poręczeniem i poleca obfity magazyn prawdziwych zegarków genewskich, zegarów wahadłowych, budzików, oraz kolekcye zegarów staroświeckich. — Przyjmuje do zmiany stare zegarki i zegary. Biżuterie i łańcuszki ze złota i srebra ma na składzie. — **Ceny przystępne znacznie niższe.**

DOM BANKOWY

Adolf Spira, Kraków

— Rynek Główny, Linia A-B L. 41. —

Zlecenia z prowincyi wykonuje odwrotną pocztą za nadesłaniem pierwszej raty przekazem pocztowym. Natychmiastowe : prawo do wygranych.

Zdolni czeladnicy
do robót meblowych formo-
wanych i miękkich znajdu-
jącego się zaraz w pra-
cowni artystyczno-stolarskiej,
Podzamcze 3.

Praktykanta (izr.)
w wieku od 14—16 lat poszu-
kuje F. Pamm, Kraków, ulica
Zielona 3.

Czeladników krawieckich
(Lagerschneider) poszukuje Szy-
mon Haber, Kraków, ul. Wa-
rzyńska 16.

Do sprzedania
zakład fryzjerski dobrze pro-
sperujący przy ulicy Bożego
Ciała 27. Morgenbesser (Ungar)

Do większej fabryki
w okolicy Krakowa poszukuje
się zdolnego

TOKARZA
w żelazie i metalu, o ile mo-
żności i w drzewie.
Zgłoszenia z odpisami świa-
dectw pod „M. S. 41“ do działu
inseratowego „Naprzodu“, ul.
św. Marka 21.

Noszone
już ubrania męskie jak n. p.
palt zimowe, ubrania mary-
narskie od kor. 14— wyżej.
Wypożycza również ubrania
po kor. 3—. Henryka Wein-
berger, Wiedeń, L. Singerstrasse 10
I piętro. — Telefon Nr. 9101

Milion ludzi
ze wszystkich miejscowości i
każdego stanu może mieć za-
trudnienie stałe i zarobić bez
trudu 25—50 koron tygodnio-
wo. Nie losy, ani też ubezpie-
czenie. Prześlijcie swój adres
do firmy L. Schaechter, Wie-
deń, XVI/2. Urząd poczt. 104.

Przy pilności
i nieco wytrwałości może sobie
każdy

stałe i sownie wynagradzane
stanowisko zapewnić. Facho-
we wiadomości nie konieczne.

Oferty
pod „T. I. G.“ poste resante,
Kraków.

Łatwy zarobek!
100 do 500 koron miesięcznie
może bez trudu, kapitału i ry-
zyka zarabiać każdy, polecając
swym znajomym starą reno-
wowaną firmę.

Zapytania przesyła
S. Horvát, Budapest V.,
Bathory utca 5 Part.

**Zarząd II. grupy Stowarzysze-
nia górników kopalń węgla ka-
miennego okręgowego Urzędu
górnictwa w Morawskiej Ostra-
wie, rozpisuje niniejszem**

KONKURS
na posadę sekretarza II. grupy
tegoż Stowarzyszenia.

Wymagana jest znajomość
języka polskiego, niemieckiego
i czeskiego, ewentualnie
polskiego i niemieckiego lub
też czeskiego i niemieckiego,
w słowie i piśmie, tudzież wia-
domości z rachunkowości i
prowadzenia ksiąg.

Pobory służbowe według
umowy.

Podania wraz z warunkami
co do wysokości płacy itp.
należy wysłać najdalej do 29
lutego b. r. na ręce przewo-
dniczącego II. grupy (adres
Jerzy Kantor, Górna Sucha
I. 141, Śląsk austriacki).

Jerzy Kantor
przew. II. grupy.
Górna Sucha,
d. 1 lutego 1912.

GUMOWE specjalności dla
Panów i Pań

prawdziwe francuskie dla panów I-szej jakości praw.
chron. marka ochronna „KOLONIA“ jako najlepsza do-
tychczas znana marka. 3 szt. K. 1-10, 6 szt. K. 1-90, 12 szt.
K. 3-60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustra-
cjami, wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i wartości,
dykretnie, za zaliczką, albo poprzedniemu nadesłaniem nale-
żytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju

I. Kukla, Praga, Perłowa Nr. 33.

Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotograf. w kupiecie darmo i opłatnie.

Dom do sprzedania
za 2000 kor., nadający się na
przedsiębiorstwo przemysłowe
we wsi, liczącej 1500 nume-
rów, w pobliżu kościoła. Ch. J.
Kleinberger, Borzęcin.

Znakomite pączki
poleca
Elektro-motorowa fabryka
wyrobów cukierniczych pro-
wadzona pod osobistym kie-
runkiem **R. Pleczarki,**
Kraków, Poselska 15
obok kościoła św. Józefa.

Pieniądze pożyczka
kapitałista osobom uczciwym,
10%. Spłaty ratalne w 5 latach.
„Kulczyk“ Poste rest. Berlin 47.

L. 133501/911
B. b.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania dostawy
Portlandcementu wyrobu
krajowego i opolskiego
dla potrzeb gminy m. Kra-
kowa, tejsze zakładów i
przedsiębiorstw na rok
1912 odbędzie się w biu-
rze drogowym Budowni-
ctwa miejskiego Oddz. B.,
rozprawa za pomocą ofert
pisemnych dnia 22 lutego
1912 r. o godzinie 12-tej
w południe.

Wadyum wynosi 2000
koron.

Warunki dostawy mo-
żna przeglądać w rzeczo-
nem biurze w godzinach
urzędowych, gdzie też wy-
dawane będą druki ofer-
towe.

Oferty wniesione po
terminie, lub nie sporzą-
dzone według wzoru nie
będą uwzględnione.

Kraków, dnia 31/I 1912.

Magistrat stol. król m. Krakowa.

Zawiadomienie.

Z dniem 1-go lutego b. r.
przeniosłem mój skład zega-
rów i przyborów zegarmi-
strzowskich z ulicy Floryań-
skiej na ul. **Szewską 13,**
który znacznie powiększyłem
i zapatrzyłem w wielki wy-
bór wszelkich towarów w za-
kres tegoż wchodzące i sprze-
daję nadal po nadzwyczaj-
nie tanich cenach mianowicie:

1 Brylanty, anker.
Rem. syst. Roskopf
z szwajcar. werkiem
i pięknym łańcuszkiem
tylko za kor.
3-90. Ameryk. elektr.
złoty Rem. kieszon-
kowy z marką sys-
temu Roskopf, 36 godz. idący,
płaski z metal. cyferblatem
wraz z pięknym łańcuszkiem
kor. 4-50. Srebrny Roskopf o
trzech kopertach, bardzo silny
10 kor. Stalowy damski. Rem.
koron 7-80. Budzik najlepszy
kor. 3—. Łańcuszki srebrne
od koron 2—. Zegarki złote
damskie od kor. 20—.

Dziękując za dotychczasowe
względy Sz. P. T. Publiczności
polecam się i nadal łaskawej
pamięci z poważaniem
IGNACY CYPRES
Kraków, Szewska L. 13
Bogato ilustr. cenniki zegar-
ków, biżuterii, towarów galan-
teryjnych, instrumentów mu-
zycznych i przyborów zegar-
mistrzowskich darmo i opłatnie.

SERY Ementaler
Groyer krajowy
w dowolnej ilości po cenach
fabrycznych poleca fabryczny
skład serów

BRACIA ROLNICCY
KRAKÓW, WIEŁOPOLE 7

Zofia Biesiadecka



Biuro podróży Oświecim

**BILETY
OKRĘTOWE
— DO —
AMERYKI
i KANADY**
**KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ
OD ZAWODÓW I STRAT
NIECH ŻĄDA POUCZEŃ!**
**ZOFIA
BIESIADECKA
OŚWIECIM.**

Swą fenomenalną mocą dokonuje człowiek ten cudów!

Ciemni widzą — ułomni chodzą.
Opuszczonych przez lekarzy uzdrawia.
Niema choroby, którejby skutecznie nie leczył.

Koi bóle, zabliznia rany, leczy raka, suchoty i wrzody, oraz dokonuje cudów,
które wzbudzają podziw u lekarzy.

Bada bezpłatnie chorych i zniechęconych. Leczy cierpiących w ich własnym mieszkaniu,
nie widząc ich zupełnie — z taką łatwością, jak gdyby był przy nich.

Z cudownością wprost graniczące wyniki, jakie
przez profesora Manna pozostałe osiągnięte, są tak
nadzwyczajne, że wywołały tu żywe zaniepokojenie, nie-
zwykle zdumienie i równie wielki podziw... Często le-
czył on chorych opuszczonych już przez lekarzy i po-
wraçał im zdrowie w całkiem niezrozumiały sposób.
Jego metoda jest otoczona głęboką tajemnicą i mówią,
że nie posługuje się żadnym z leków przepisywanych
przez lekarzy, twierdzi on, że odkrył prawo natury
o całkiem nadzwyczajnych, do dziś nieznanych właści-
wościach; przez zastosowanie tych właściwości wszyst-
kie choroby dają się wyleczyć. Jest stwierdzonym nieza-
przeczonymi faktami, że tajemnicza siła, jaką mu to od-
krycie dało, pozwala powracać ociemniałym wzrok,
a paraliżom władzę w członkach. Tą siłą ożywia on
prawie że już wygasłe życie u osób, stojących nad gro-
bem i nawet tym powraca utracone zdrowie, którzy
zostali opuszczeni przez powagi lekarskie. Zdaje się
posiadać nieograniczoną siłę nad chorobami i wydaje
się jakby dyktował swoją wolę nawet samej śmierci.

Jego rady są zupełnie bezpłatne i pomimo swej
wiedzy, jaka mu umożliwiała szukanie klientów wy-
łącznie pomiędzy bogatymi, a w ten sposób mógłby zo-
dobyć wielki majątek, woli on dawać swoje rady wszyst-
kim bez wyjątku, nie patrząc na rangę, majątek lub
urodzenie.

Moje odkrycie należy do mnie, powtarza, posłu-
guje się niem tak, jak mu się samemu podoba. Z taką
samą łatwością mogę leczyć tuberkulozę, raka, paraliż,
utrata białka, neurastenię i każdą inną chorobę, tak
zwaną nieuleczalną, jak mogę leczyć reumatyzm, przy-
padłości gastryczne, katary, zatrucie krwi i inne cho-
roby zarażające organizm. Pragnę iść z pomocą zaró-
wno biednym i bogatym. Według mego zapatrywania,
jeśli w grę wchodzi zdrowie, pieniądze przestają być
czynnikami, odgrywającym jakąś rolę.

Leczę na równej stopie księcia i żebraka, wobec
mnie tak samo, jak wobec prawa wszyscy są równi,
dla mnie pomiędzy moimi pacjentami nie ma różnic
społecznych. Jeśli chcę udzielać pomocy wszystkim bez
wyjątku, nic mi nie jest w stanie w tem przeszkodzić,
i powiem jeszcze więcej, będę dalej leczył według tych
zasad chorych, i to tak długo, jak długo tylko będę
mógł. To co inni robią, lub czego nie robią, nie po-
trafi mieć na mnie wpływu. Czuję, że jest to moim
obowiązkiem leczyć cierpiących i nie mogę pozwolić
swoim bliźnim walczyć beznadziejnie z chorobą wten-
czas, kiedy jest w mojej mocy przyjąć im z pomocą,
albowiem zapewniam raz jeszcze, że niema takiej
choroby, którejby nie mógł zapobiedz.

To powiedzenie wydaje się zapewne śmiałym.
Może ono i jest takim, w każdym razie nie więcej,
jak sama prawda. Znam doskonale posiadaną prze-
mnie niezwykłą władzę, ponieważ doświadczałem ją
bardzo często. — Każdy wie o tem, że tuberkuloza
płuc jest niewyleczalna. — Pewna młoda panienka
miss H. L. Keley z Sal Cove, dowiedziała się od leka-
rzy, że jest dotknięta suchotami i że jej dnie są poli-
czone. W oczach tych lekarzy zło było niewyleczalne.
Biedna dziewczyna była zrozpaczona. Ja ją wyleczy-
łem pomimo wyroku lekarzy. Wykurowałem płuca i
przywróciłem schudzonemu ciału straconą pełność. —
Pewna pani z Montbell rd, która jest obecnie w mojej
kuracji na tę straszną chorobę, pisze mi, że jest już
prawie wyleczoną i wkrótce będę mógł liczyć o jedno
zwycięstwo więcej odniesione nad śmiercią. — Nikt
nie jest w stanie zrozumieć radości, jaką odczuwam
wtedy, gdy potrafię wydrzeć grobowi ofiarę na jaką
czyha, nikt nie jest w stanie zrozumieć tej przyjemno-
ści, jaką daje panowanie nad śmiercią.

Nowoczesna terapia nie wyleczyła jeszcze raka
nigdy. Chirurgia robi operację lecz rak powraca za-
wsze i powoli, choć nieubłagane sprowadza śmierć.
Ja leczę raka bez pomocy noża, w moim sposobie le-
czenia nie zachodzi nigdy potrzeba wycinania ciała
lub piłowania kości — moje leczenie jest łatwe, przy-
jemne i nie sprawia żadnego bólu, mimo tego, że cho-
roba znika. — Jedną z pomiędzy moich pacjentek,
pani Melen z Covington, była dotknięta tą straszną
chorobą, widziała już przed sobą okropną śmierć, ale
na szczęście oddała się moim staraniom i została zu-
pełnie i radykalnie wyleczoną.

Paraliż jest również jedną z chorób, jakie uważa
się za niewyleczalne. — Pan A. Tournan z Vincennes
(Seille), cierpiał na tę wielką chorobę, w przeciągu kilku
dni mego leczenia opuścił wózek, z którego od ośmiu
lat nie schodził. — Pan Etienne Duerel, rue Buretila-
Musse. Nantes został w przeciągu ośmiu dni wyleczony
z neurastenii, jaka go męczyła od jedenastu lat; powta-
rza on obecnie wszędzie, że dokazałem na nim wprost
cudu. — Pan Rene Lardher z Champs par Celler, cier-
piał dłużej jak trzydzieści lat na reumatyzm stawowy,
nie mógł już chodzić, mało co jadł, a ciągle się stawał
grubszy, jakkolwiek błądź praca była dlań niemożliwa,
piętnaście dni mojej kuracji wyleczyło go.

Pan CRISTOBAL CARCIA, który wskutek kata-
raktu, jaka go dotknęła, był od sześciu lat niewido-
mym i w pięciu dniach, bez żadnej operacji został
wyleczony.

Wypadki, jakie powyżej przytoczyłem, są wyjęte
na chybił trafił z mojego archiwum, gdzie są poklaso-
wane setki podobnych przezeń zdziałanych wyle-
czeń, a jeśli je ogłaszam publicznie, to tylko w tym
celu, aby wykazać, że niema chorób niewyleczalnych.
Choroby mogły być niewyleczalnymi przed zrobieniem
mojego odkrycia, teraz przestały być takimi.

Ale w jaki sposób dokonuje Pan tych nadzw-
yczajnych wyleczeń? Dlaczego posiada Pan tak dziwną
władzę?

Potrzebaby mi zanadto długiego czasu, żeby
móc to wszystko wytłumaczyć. Oto książka, której
jestem autorem, a w której opisałem mój wynalazek
i mój sposób leczenia chorych, tej książki nie sprze-
daje, lecz rozdaje za darmo pomiędzy osoby, intere-
sujące się moim odkryciem, posyłam ją za darmo
wszystkim tym, którzy tego zażąają. Co więcej,
wszystkim chorym, którzy do mnie napiszą, wskazując
swoją pleć i opisując swoje cierpienia, posłę dyagnozę
choroby, jakoteż książkę pod tytułem: „Tajemnicze
siły przyrody“. Powiem także każdemu z nich przy-
czynę objawów, na jakie cierpią i sposób osiągnięcia
wyleczenia zapomocą Radiopatyi.

Biuro do załatwiania korespondencji zostało
otwarte w Paryżu, dokąd proszę pisać po polsku,
francusku lub niemiecku, w języku, w jakim komu
dogodniej. — Aby otrzymać te wszystkie wyjaśnienia
wystarczy list, zaadresowany w ten sposób:

L'Institut Mann, section D. R. 12 C.
rue du Louvre 48 Paris.

Wszystkim tym, którzy do mnie napiszą, dam
naoczny dowód władzy, jaką posiadam.

Proszę łaskawie wziąć pod uwagę, że każdy bez
wyjątku może zrobić użytek z tego, co z takim sercem
ofiaruję.

Mówię bezwarunkowo i jedynie to, co myślę
i robię absolutnie to, co mówię. Wszyscy ci, którzy
do mnie napiszą, otrzymają moją książkę, dyagnozę
choroby i dowód mojej siły zupełnie bezpłatnie.

Na karnawał! Obuwia MARSO

Kraków, ulica Grodzka L. 20

Do Ameryki i Kanady



przeprowadza
najlepiej
we Lwowie, ulica Grodzka L. 99.

Cena przewozy okrętami z Tryestu do Nowego Jorku III. klasą kor. 220.—, Dzieci niżej lat 12 kor. 120.— wraz z podatkiem.

Uważajcie na Nr. 99!

Francie z Fiumy 14/2 1912.
Utonia z Fiumy 21/2 1912.
Laconia z Fiumy 2/3 1912.

Z Liverpoolu: (Najszybsze i najwspanialsze parowce świata) Lusitania dnia 17/2, 9/3, 30/3, 27/4 18/5 1912.

Mauretania dnia 2/3, 23/3, 13/4, 11/5, 1/6 1912.

Reguluje trawienie.

Aptekarza Schaumana

Sól żołądkowa

i pastylki z soli żołądkowej

od 80 lat najsilniejszy środek przeciw wszelkiego rodzaju cierpieniom żołądka, zaburzeniom w trawieniu i przeciw odchudzeniu.

Schaumana Sól żołądkowa

cena pudełka kor. 1-50.
Pastylki soli żołądkowej paczka kor. 1-50.

Wysyłka za pobraniem od 2 pudełek w zwykłym.

Aptekarz Schaudman, Stockerau b. Wien.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Wzbudza apetyt.

Paczki

po 8 halerzy.

Nadeszła świeża tegoroczna

Herbata Mate

i podaje się takową na szklanki po 20 halerzy

w Mleczarni „Zdrowie”

Kraków, ul. św. Tomasza 17

róg ul. Floryańskiej.

PANIE

mogą się cieszyć i nabywać po cenach nader umiarkowanych starannie wykończone warkocze, loki, grzywki, podkładki, postęgi i inne tym podobne wyroby z włosów.

OSOBNY GABINET

DLA PAŃ

Zakład fryzjerski

Floryańska 30

Ignacy Blaufeder.

Marmolady

Morelowe

Wiśniowe

Malinowe

Parczekowe i mieszane

= poleca =

W. OLSZOWSKI

KRAKÓW

Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Za jakość ręczy się.

:: SPECYALNY MAGAZYN ::

Obuwia MARSO

Kraków, ulica Grodzka L. 20

Najtaniej! Ważne na karnawał!
Najszybciej!
Najładniej pierze, prasuje, czyści chemicznie i farbuje

PIERWSZA KRAJOWA

PRALNIA PAROWA

oraz Zakład chem. czyszczenia i farbowania

Tel. 1496, Podgórze-Kraków Tel. 1496.
Nadwiślańska 10.

Specjalność: Farbowanie i czyszczenie płóc, toalet balowych, apretur, firanek i t. d. — Wszelkie zamówienia przyjmują następujące filie:

Filia w Krakowie:

Gertrudy 1.
Karmelicka 22.
Grodzka 9—11.
Dietla Hotel Müllera.
Szewska 15.
Długa 24.

Filia w Podgórzu:

Lwowska 28.
Staromostowa 3.
Nadwiślańska 10.

Filia w Dębniakach:

ulica Podgórska 14.

Filia w Krakowie:

Wielopole 14.
Rajska 4.
Dajwór 4.
Sebastjana 4.
Warszawska 21.
Zwierzyniecka 15.

Wszelką bieliznę pierze się bez chlorku.

Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Austro-Węgrzech.

BIBUŁKI CYGARETOWE

POBUDKA

są dzisiaj w powszechnym użyciu pomiędzy rzeszami robotniczymi. Dzięki też temu patriotycznemu poparciu, dzięki tej miłości dla tego co polskie, ta gałąź naszego przemysłu ojczystego zupełnie wyjarzmiła się z pod przewagi przemysłu niemieckiego. Zatem wszędzie i zawsze popierajmy nasze wyroby krajowe, bo tylko tą drogą zdobędziemy dobrobyt, a przez dobrobyt wyzwolenie naszej ojczyzny.

Mr. W. BEŁDOWSKI

FABRYKA „POBUDKI” W KRAKOWIE.



Zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, że dnia 20 stycznia 1912 otwarty został

Hotel Monopole

wraz

z kawiarnią i restauracją

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy L. 6. Telefon 405
(dawniej Hotel Klein).

Hotel położony jest tuż naprzeciw plant, obok głównej poczty i niedaleko od przystanku kolei elektrycznej. Pokoje świeżo odrestaurowane i nanowo z największym komfortem urządzone. — Światło elektryczne — Ceny przystępne

Z wysokiem poważaniem

ZYGMUNT BILLET.

P. T. Emeryci i zastępcy wszelkich firm handlowych i ubezpieczeniowych, jakoteż każda osoba nieposzlakowanej przeszłości mogą otrzymać w każdej miejscowości Galicji, Bukowiny i Śląska austr. bardzo korzystne, uboczne lub stałe zajęcia. Zgłoszenia: Biuro Działu Bankowego, Kraków, ulica Pędzichów 18.

DARMO

mimo ogólnej drożyzny otrzyma każdy przedmiot użytkowy, kto zamówi 5 klg. paczkę żytniej kawy PROBAT. 1 paczka tylko K. 3-70 opłatnie do każdej miejscowości za pobraniem.

„PROBAT” daje bez domieszki kawy ziarnistej zdrową i smaczną kawę. Tylko prawdziwy z plombą woreczków z marką PROBAT.

BERNSDORFER
Getreide Rösterei
BERNSDORF 24
bei Trautenu, Böhmen.

POLECA DLA PANÓW LAKIERKI

:: w najnowszych fasonach ::

Dla pań SALONOWE LAKIERKI, białe, atlasowe w różnych kolorach w cenach — K 5—, 7—, 10-50.

Zjednoczone austriackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej AUSTRO-AMERICANA

regularna i



bezpśrednia

komunikacja z Austrii do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy.

a) z Tryestu do Nowego Jorku

Argentyna . . . 27 grudnia | Oceania 20 stycznia 1912
Argentyna . . . 10 lutego 1912

b) z Tryestu do Argentyny

przez Rio de Janeiro

Laura . . . 28 grudnia | Columbia 25 stycznia 1912
Maria Washington 11 stycznia 1912 | Sofia Hohenberg . 8 lutego 1912

Informacji udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają

dla zachodniej Galicji i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Agencja Austro-Amerykańska (BOLDLUST i Ska, Biuro spedycyjno-komlsowe) ulica Lubiech 7, naprzeciw dworca kolej.

Dla Galicji wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykańskie, ulica Na Błonie 2, oraz wszystkie prowincjonalne agencje, następnie

Tryest: Dyrekcja Austro-Amerykańska, Via Molin Piccolo 2.

Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykańskie, I. Kärntnering 7.

Biuro pasażerskie Austro-Amerykańskie, II. Kaiser Josefstr. 36.

Jeneralna Agencja Austro-Amerykańska Schenker i Ska.

Apteka Konstantego Wiśniewskiego W KRAKOWIE

poleca własnego wyrobu

TABLETKI KASKAROWE

środek wypróbowany a gruntownie przeczyszczający żołądek, nie sprawiający bólesci, nie zawiera bowiem alosu, a więc nieszkodliwy i przyjemny do zażycia. Żażywa się na czczo oraz idąc spać po 2 sztuki — Cena słoika 1 kor.

Piwo z ekstraktem słodowym

wybórny środek na kaszel i katar płuc i żołądka, używa się 3 razy dziennie po 2 większe kieliszki. — Cena butelki 72 halerze.

Główny skład na zachodnią Galicję.

SUKNA i modne materyały damskie i męskie poleca dom eksportowy PROKOP SKORKOWSKI i SYN ZEFIRY

W HUMPOLCU, CZECHY.

Próbki na żądanie franko.

Ceny bardzo umiarkowane.

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminu z buchalterii pojedynczej i podwójnej amerykańskiej, oraz stenografii, prawa wekslowego, korespondencji handlowej, rachunków kupieckich i bankowych i t. p., zdawanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie, Lwowie lub Wiedniu w języku polskim i niemieckim — wyżej wymie listownie nionych przedmiotów udziela także w języku niemieckim — rozpoczyna się

w Zakładzie przygotowawczym
Maurycego Schapiry

egzamin. nauczyciela buchalterii

Kraków, ul. Starowiślna 41, parter.

PANIE i PANOWIE!

dajcie czyścić i farbować garderobę do jedynej
W KRAKOWIE prawdziwej chemicznej
Pralni i art. farbiarni

== „TECZA“ ==

Ból uśmierzyć,

zapaleniu i zanieczyszczeniu zranienia zapobiedz można przez zaopatrzenie środkiem antyseptycznym.

Od lat 40 znana jest maść rozmiękczejaca zwana **prag-ską maścią domową** jako wypróbowany znakomity środek. — Ochronia rany, łagodzi zapalenia i bole, działa chłodząco i przyspiesza zabliznienie i wyleczenie.

Codzienna wysyłka pocztowa.

1 cały słoć 70 hal. Pocztą za poprzedniem przysłaniem należności od 3 K 16 h posyła się 4 słoje, za nadesłaniem 7 K wysyła się 10 słoje franko do wszystkich stacyi monarchii austro-węgierskiej.



Baczność na nazwę preparatu i wytwórcę, cenę i markę ochronną.

Prawdziwa tylko po 70 halerzy.

SKŁAD GŁÓWNY

B. FRAGNER c. i k. nadworny dostawca.

Apteka pod „CZARNYM ORŁEM“

PRAGA, Mała strona, róg ulicy Nerudy I. 203.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

W Krakowie w aptekach: **M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski.**

RESTAURACYA

:: STAREGO TEATRU ::

OTWARTĄ ZOSTAŁA POD NOWYM ZARZĄDEM.

DOBOROWA KUCHNIA POD KIEROWNICTWEM
 PIERWSZORZĘDNEGO KUCHMISTRZA Z WARSZAWY.

Piwo pilzneńskie. Piwnica zaopatrzona obficie w najlepsze
 napoje i trunki. Cztery gabinety artystycznie urządzone.
 Mała sala na bankiety, wesela i zebrania towarzyskie.

ANTONI KWIATKOWSKI i RUDOLF STREIT
 RESTAURATORZY.

Sprzedaż posezonowa

Bluzek wieczorowych

Najmodniejsze fasony. Wielki wybór.

Począwszy od **6 kor.**

Wielki wybór jedwabów w najlepszym gatunku.

Jedwab na bluzkę od **5 kor.**

Świeży transport szali wieczorowych, spodnie do bluzek, szlafroków, wstążek itp. — Można oglądać bez przymsu kupna **w magazynie konfekcyj damskiej ROZALII KOLB, Kraków, Rynek gł. 33, I. p.** (obok Pałacu Spiskiego).

AMERYKANSKIE

URZĄDZENIA
 BIUROWE

FILIA

W KRAKOWIE

PRZY UL.

FLORYAŃSKIEJ 28. I. p.



Najlepsze czeskie
 źródło zakupel



Tanie pierze!

1 kg. szarego, dobrego, dartego
 2 K, lepszego K 2'40, najlepszego, białawego K 2'80, białego K 4, białego puchowego Kor. 5'10; 1 kg. bardzo dobrego, śnieżno-białego, dartego pierza K 6'40,

i 8, szarego puchu K 6 i 7, białego, dobrego K 10, najlepszego brzuszego K 12. — Przy odbiorze od 5 kg. opłatnia z czewonego, niebieskiego, białego lub złotego nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długa, około 120 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami, każda po 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełniona nowem, szarem, bardzo trwałem puszystem pierzem K 16, półpuchem K 20, puchem K 24. Pojedyncze pierzyny K 10, 12, 14, 16. Poduszki K 3, 3'50, 4. Pierzyna 200 cm. długa, 140 cm. szeroka K 13, 14'70, 17'80, 21. Poduszki 90 cm. długie, 70 szerokie K 4'50, 5'20, 5'70. Piernaty z silnej dymki w pasy 180 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12'80, K 14'80. — Wysyłka za zaliczką od koron 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za niedopowiadające pieniądze się zwraca.

Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 869 (Czechy).

Dla posiadaczy wyszynków wagi do spirytusu

poleca **K. ZIELIŃSKI, optyk, Kraków, Linia A-B 39.**

Zmiana temperatury i pogody

przyczynia się do powstania kaszlu, chrypki i kataru.
 Przyjemne działanie przez lekarze zaleconego

Thymomel Scillae

łagodzi i usuwa takowe.

Setki lekarzy wydało orzeczenia o zdumiewającym, szybkim działaniu środka **Thymomel Scillae** przy koklusz, jakoteż przy innych rodzajach kaszlu kurczowego.

Proszę zapytać swego lekarza.

1 flaszka 2'20 K. Pocztą franco za poprzedniem nadesłaniem 2'90 K., 3 flaszki za poprzedniem nadesłaniem 7 K., 10 flaszek za poprzedniem nadesłaniem 20 Kor.

Wyrób i skład

— główny —

B. FRAGNERA apteka,

c. i k. nadw. dostaw. **PRAGA III, Nr. 203.**

Do nabycia we wszystkich aptekach. W Krakowie w aptekach:

M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski.

Baczność na nazwę preparatu, wytwórcy i markę ochronną.

SALVATOR

OBCASY GUMOWE



NIEDOŚCIGNIONEJ TRWAŁOŚCI.

Wasze całe życie

jest znękane, jeśli cierpicie na reumatyzm, podagrę lub newralgię i temu złu nie zapobiegacie. Niezawodnym we wszystkich wypadkach jest znane i przez lekarze polecane

CONTRHEUMAN

(marka ochr. dla mentolo-salicylowanego ekstraktu kasztanów)

który to środek łagodzi i uspokaja bóle, usuwa obrzmienia, przywraca napowrót władzę w poruszaniu się stawów, usuwa nieprzyjemne swądzenie. Działa skutecznie przy nacieraniu, masowaniu lub w okładach. 1 tuba 1 kor.

Wyrób i skład

— główny —

B. FRAGNERA Apteka

c. i k. dostawcy dworu **PRAGA III. Nr. 203.**

Za poprzedniem nadesłaniem K 1'50 przesyła się 1 tubę franco.

Za poprzedniem nadesłaniem K 5— przesyła się 5 tub franco.

Za poprzedniem nadesłaniem K 9— przesyła się 10 tub franco.

Uważać należy na nazwę preparatu i wytwórcy.

Do nabycia w Krakowie w aptekach pp. **Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.**

FABRYKA PIECZĘCI

KAUCZUKOWYCH I DRUKARŃ DOMOWYCH



wykonuje szyldy, napisy emaliowane i metalowe, marki pieczętkowe do listów, numerytory najnowszej konstrukcji od 20 K wyżej.



Wykonanie dokładne, na życzenie w ciągu kilku godzin. CENY PRZYSTĘPNE.

ALEKSANDER FISCHHAB - - - KRAKÓW

ulica Grodzka L. 50. (obok c. k. sądu kraj.).

Tutki żółte:

MAIS ⁴/₄

MAIS ⁵/₃

MAIS MONOPOL

Harem ⁴/₄

FABRYKA TUTEK

J. MAJEWSKI i Ska

w Krakowie

poleca swoje wyroby z bibułki egipskiej „verge combustible“ tj. niegasnącej, spalające się zupełnie

= bez popiołu. =

Tutki białe:

ZENIT C

ZENIT D

ZENIT MONOPOL

Harem ⁵/₃